

Sygn. akt I ACa 559/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Marta Sawicka |
| Sędziowie: | SSA Halina Zarzeczna SSA Wiesława Kaźmierska (spr.) |
| Protokolant: | sekr.sądowy Magdalena Stachera |

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy ze skargi "D. I." spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko M. M.

o uchylenie wyroku Sądu Polubownego wydanego w W. w dniu 10 lutego 2012 roku przez Zespół Orzekający Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. w sprawie o sygn. akt SA 224/11

na skutek apelacji skarżącej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 432/12

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od skarżącej na rzecz M. M. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Wiesława Kaźmierska Marta Sawicka Halina Zarzeczna

Sygn. akt IACa 559/12

UZASADNIENIE

Powódka (skarżąca) D. I. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. 27 kwietnia 2012 roku wniosła skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego z 10 lutego 2012 roku wydanego przez Zespół Orzekający Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. sprawie o sygnaturze akt SA 224/1, zaskarżając ten wyrok w całości i wskazując, jako podstawy skargi:

1. sprzeczność powyższego wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej przejawiająca się w naruszeniu podstawowej zasady zobowiązań umownych, to jest zasady autonomii woli stron, która została uregulowana w art. 65 § 2 k.c. oraz w art. 353(1) k.c., a której upatrywał skarżący w tym, że Sąd Polubowny przyjął, iż przedmiotowa pszenica została odebrana na podstawie kontraktu z 9 czerwca 2010r. a nie odrębnego porozumienia oraz w naruszeniu zasady dyspozytywności określonej w art. 321 § 1 k.c., ponieważ Sąd Polubowny przyjmując, że powodowi (a pozwanemu przed Sadem Polubownym) przysługiwały względem pozwanego (a powoda przed Sądem Polubownym) roszczenia o zapłatę kwoty 16 904,16zł z tytułu zakupu zastępczego i kwoty 2 408 zł z tytułu kary umownej dokonał tego potrącenia od wyższej niż dochodzona wierzytelność,

2. niezachowanie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym wynikających z ustawy i określonych przez strony w umowie poprzez naruszenie przez Sąd Polubowny § 8 regulaminu postępowania przed tym sądem tj. rozstrzygnięcia wg. prawa właściwego dla danego stosunku

Powołując się na powyższe podstawy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, rozstrzygnięcie w całości kosztach postępowania polubownego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

W odpowiedzi na skargę pozwany M. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Zdaniem pozwanego - nie została spełniona żadna z przesłanek wymienionych w art. 1206 k.p.c. umożliwiająca uchylenie wyroku Sądu Polubownego. Pozwany podkreślił, że nie doszło do naruszenia przez sąd polubowny zasadę autonomii woli stron, gdyż sąd polubowny na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonał prawidłowego rozstrzygnięcia zasadnie przyjmując, że zakup pszenicy paszowej odbywał się w ramach umowy z dnia 9 czerwca 2010 roku i nie doszło w tej mierze do zawarcia odrębnego porozumienia pomiędzy stronami, zaś rozliczenie pomiędzy nimi powinny być dokonane na podstawie postanowień umowy z dnia 9 czerwca 2010 roku. Pozwany zaprzeczył także, aby sąd polubowny naruszył zasadę dyspozytywności, gdyż kwota zasądzona na rzecz pozwanego przez sąd polubowny mieściła się w ramach żądania pozwu.

Wyrokiem z 8 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił skargę i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygając Sąd ustalił, że 9 czerwca 2010 roku pomiędzy pozwanym M. M.- jako sprzedającym- a powodem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W.- jako kupującym- została zawarta umowa zatytułowana „kontrakt nr (...)”, której przedmiotem był towar w postaci pszenicy konsumpcyjnej luzem, ze zbioru 2010 roku, w ilości 300 ton, o określonych w tej umowie wymogach, która miała zostać dostarczona we wrześniu 2010 roku na wezwanie kupującego za cenę 500 złotych plus VAT za tonę pszenicy. Umowa przewidywała, że w przypadku niewykonania kontraktu sprzedający zapłaci kupującemu 10 % kary umownej za niedostarczony towar, a ponadto kupujący ma prawo obciążyć sprzedającego różnicą wynikającą z nabycia brakującej partii towaru od innego dostawcy. W umowie powyższej strony zastrzegły, że wszelkie spory prawne wynikające z powyższej umowy będą rozstrzygane przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W.. Pismem z 31 sierpnia 2010 roku pozwany poinformował powodową Spółkę, że przedstawia jej do dyspozycji 270 ton pszenicy i poinformował, że pszenica ta nie spełnia wymogów jakościowych. D. I. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w piśmie z 21 września 2010 roku poinformowała M. M., że przyjmie od niego pszenicę, jako paszową, za kwotę 610 złotych za tonę plus VAT zaznaczając jednocześnie, że dokona zastępczego zakupu pszenicy konsumpcyjnej. Spółka odebrała od M. M. łącznie 251,84 ton pszenicy. M. M. wystawił powodowej cztery faktury VAT za dostarczoną pszenicę w ilości 251,84 tony, za cenę 610 złotych netto, na łączną kwotę 162839,74 złotych brutto.

Ustalił następnie Sąd Okręgowy, że 25 lipca 2011 roku do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. został wniesiony pozew przez M. M. pozew przeciwko D. I. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., w którym M. M. zażądał zasądzenia od Spółki na swoją rzecz kwoty 90.300 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami od 17 lutego

2011 roku do dnia zapłaty wskazując w jego uzasadnieniu, że strony zawarły 9 czerwca 2010 roku umowę kontraktacji i na tej podstawie dostarczył Spółce 251,84 ton pszenicy, którą ta odebrała ustalając ostatecznie kwotę 610 złotych za tonę. M. M. wskazał także, że z tego tytułu zostały wystawione faktury na kwotę 162 839,74 złotych, zaś D. I. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zapłaciła jedynie kwotę 21 850,24 złotych. M. M. podniósł, że po odliczeniu należności za materiał siewny pozostała do zapłaty przez kupującego kwota 105.300 złotych.

W odpowiedzi na ten pozew Spółka wносиła o oddalenie powództwa w całości potwierdzając, że zawarła z M. M. 9 czerwca 2010 roku umowę nie kontraktacji, ale umowę sprzedaży. Nadto podniosła, że M. M. nie wykonał swego zobowiązania do dostarczenia 300 ton pszenicy konsumpcyjnej, a jedynie zaoferował 270 ton pszenicy paszową, zaś Spółka, celem zmniejszenia swojej straty, zgodziła się przyjąć 251,84 ton pszenicy paszowej za cenę 610 złotych za tonę. Podmiot ten potwierdził również, że zobowiązanie z tego tytułu wyniosło 162.839,74 złotych, jednak od tej kwoty należało odliczyć kwotę 105 300 złotych tytułem równowartości szkody, którą poniosła na skutek niedostarczenia 300 ton pszenicy konsumpcyjnej oraz 35.689,50 złotych za dostarczony materiał siewny. Z tego względu pozostała do zapłaty kwota 21 850 złotych, która została uiszczona na rzecz M. M..

Jak ustalił następnie Sąd pierwszej instancji, w toku postępowania przed Sądem Arbitrażowym (w sprawie o sygnaturze akt SA 224/11) M. M. oświadczył, że jego roszczenie w stosunku do D. I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wynosi 105 300 złotych, jednak ogranicza je o kwotę 15.000 złotych, które to pomniejszenie można traktować dwojako - bądź jako karę umowną, bądź jako różnicę wynikającą z nabycia brakującej partii towaru.

Zespół Orzekający Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. ww sprawie 10 lutego 2012 roku wydał wyrok, w którym zasądził od D. I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz M. M. kwotę 85.987,84 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 lutego 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 8592,65 złotych z tytułu kosztów postępowania arbitrażowego i kwotę 2868 złotych z tytułu zastępstwa procesowego, a w pozostałej części oddalił powództwo. W uzasadnieniu wyroku Sąd Polubowny stwierdził, że strony łączyła umowa z 9 czerwca 2010 roku, którą zakwalifikował jako umowę sprzedaży, mającą za przedmiot zboże określonego gatunku - pszenicę o parametrach kwalifikujących ją jako konsumpcyjną. Sąd polubowny ustalił, że po żniwach okazało się, że pszenica nie osiągnęła takich parametrów, jakie przewidywała umowa i jest jej mniej niż 300 ton i w efekcie tego kupujący odebrał 251,84 ton pszenicy zakwalifikowanej przez nią jako paszowa. Sąd polubowny uznał, że w tej sytuacji nie można uznać, że nie doszło do dostarczenia pszenicy, a jedynie ewentualnie o jej wadliwości. Sąd Polubowny przyjął, że nie znajduje uzasadnienia w materiale dowodowym twierdzenie pozwanej, że pszenicę tę odebrała w ramach innej niż umowa z dnia 9 czerwca 2010 roku kontraktu. Sąd polubowny uznał, że przy wadliwości towaru pozwanej nie przysługiwało prawo dokonania zakupu zastępczego na koszt powoda w sytuacji, gdy przyjął towar. Z tego względu sąd polubowny przyjął, że pozwanej nie przysługuje wierzytelność z tytułu zakupu zastępczego 251,84 ton pszenicy w kwocie 88395,84 złotych, a jedynie wierzytelność z tytułu zakupu zastępczego w zakresie brakującej ilości 48,16 ton pszenicy w kwocie 16904,16 złotych oraz wierzytelność o zapłatę kary umownej w kwocie 2408 złotych. Sąd polubowny zważając, że pozwana zapłaciła powodowi za odebraną pszenicę 21850 złotych, a ponadto powód był winien pozwanej za dostarczony materiał siewny 35689,50 złotych oraz powinien zapłacić na rzecz pozwanej wskazane wyżej kwotę 19312,16 złotych z tytułu kary umownej i różnicy cen przy zakupie zastępczym, należało zasądzić kwotę 85987,84 złotych stanowiącą różnicę pomiędzy kwotą 162.839,74 złotych a wskazanymi wyżej kwotami.

W postępowaniu przed Sądem Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej obowiązuje Regulamin Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2007 roku. W § 8 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej przewidziano, że zespół orzekający rozstrzyga spór według prawa właściwego dla danego stosunku, gdy strony go do tego upoważniły - według ogólnych zasad prawa lub zasad słuszności. W każdym jednak wypadku zespół orzekający bierze pod uwagę postanowienia umowy oraz panujące zwyczaje mające zastosowanie do danego stosunku prawnego.

Po dokonaniu takich ustaleń, Sąd ten wskazał na wstępie, przywołując stosowne orzecznictwo Sądu Najwyższego, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest pomyślana jako środek prowadzący do merytorycznego rozpoznania przez sąd powszechny sporu rozstrzygniętego przez sąd polubowny. Orzeczenie uwzględniające skargę

może mieć wyłącznie kasatoryjny charakter i niedopuszczalne jest wydanie orzeczenia merytorycznego. Uchylenie wyroku sądu polubownego wskutek uwzględnienia skargi następuje z przyczyn dotyczących głównie dopuszczalności lub wadliwości postępowania przed sądem polubownym. Rozstrzygnięcia sądu arbitrażowego są wiążące, a sąd powszechny poza ustawowo wskazanymi wyjątkami nie ma prawa do merytorycznego rozpatrzenia sprawy zakończonej orzeczeniem sądu polubownego. Podstawy uzasadniające uchylenie wyroku sądu polubownego wymienia art. 1206 k.p.c., a w orzecznictwie i doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że art. 1206 k.p.c. w sposób wyczerpujący wymienia podstawy, na których można oprzeć skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego i z tego względu uchylenie wyroku sądu polubownego może nastąpić wyłącznie w sytuacjach określonych w tym przepisie z tym, że podstawy wskazane w § 1 tego przepisu sąd powszechny bierze pod uwagę tylko na wniosek strony, natomiast podstawy wymienione w § 2 brane są pod uwagę z urzędu.

Stwierdził następnie Sąd, że w rozpoznawanej sprawie strona powodowa powołała się zarówno na przesłanki przewidziane w art. 1206 § 1 k.p.c.- podniosła zarzut niezachowania przez sąd polubowny podstawowych zasad postępowania przed tym sądem wynikających z ustawy i określonych przez strony w umowie, polegający na naruszenie przez sąd polubowny § 8 regulaminu postępowania przed tym sądem - jak i na przesłanki wymienione w art. 1206 §2 k.p.c.- zarzut sprzeczności wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej mającej przejawiać się w naruszeniu podstawowej zasady zobowiązań umownych, to jest zasady autonomii woli stron.

Odnosząc się do pierwszej kategorii zarzutów Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 1148 k.p.c. kwestia zasad postępowania przed sądem polubownym może być uzgodniona między stronami, ale w braku takiego uzgodnienia, sąd polubowny może prowadzić postępowanie w taki sposób, jaki uzna za właściwy z tym, że niezachowanie zasad postępowania tylko wtedy może stanowić podstawę skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, jeśli chodzi o zasady „podstawowe”. Nie ma zatem znaczenia prawnego niezachowanie reguł mało istotnych, czyli takich, które nie wpływają na merytoryczne rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy oraz nie dotyczą równouprawnienia stron postępowania. Analiza akt postępowania przed sądem polubownym doprowadziła Sąd pierwszej instancji do stwierdzenia, że nie doszło do naruszenia zasad postępowania przed tym sądem, w szczególności reguł przewidzianych w § 8 regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej, który to przepis określa sposób wyboru prawa materialnego, jakim powinien kierować się sąd polubowny rozstrzygając dany spór, tj. rozstrzyga spór według prawa właściwego dla danego stosunku, a gdy strony go do tego upoważniły - według ogólnych zasad prawa lub zasad słuszności, przy czym w każdym wypadku zespół orzekający bierze pod uwagę postanowienia umowy oraz panujące zwyczaje mające zastosowanie do danego stosunku prawnego. W niniejszej zaś sprawie nie budziło wątpliwości, że do stosunku prawnego łączącego strony zastosowanie miało polskie prawo cywilne i - jak to wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku sądu polubownego - sąd polubowny takie właśnie prawo zastosował dla rozstrzygnięcia przedłożonego mu przez strony sporu prawnego. W ocenie Sądu, zarzucając naruszenia zasad tego zapisu postępowania powód w istocie nie próbował wykazać, że sąd polubowny zastosował prawo niewłaściwe, lecz jedynie zarzucił, że sąd polubowny w sposób wadliwy zastosował obowiązujące normy prawnego do oceny łączącego strony stosunku prawnego, w szczególności w zakresie prawidłowości zastosowania instytucji potrącenia. Tak natomiast sformowany zarzut nie może jednak być badany w ramach podstawy prawnej przewidzianej w art. 1206 § 1 pkt. 4 k.p.c, gdyż ewentualna wadliwość przy stosowaniu prawa materialnego nie jest tożsama z uznaniem, że nie zastosowano prawa właściwego, a w konsekwencji na tej podstawie nie można zarzucać sądowi polubownemu naruszenia zasad postępowania określonych w § 8 Regulaminu, który – co następnie zauważył Sąd - dotyczy jedynie stosowania właściwego prawa materialnego, a nie prawa procesowego. Z tego względu nie można twierdzić, że zaskarżony wyrok sądu polubownego naruszył powyższe postanowienie regulaminu na tej podstawie, że sąd polubowny nie zastosował przepisu art. 321 § 1 k.p.c. konstytuującego zasadę dyspozytywności.

Chybiony okazał się także zarzut, iż sąd polubowny naruszył podstawową zasadę postępowania, jaką jest zasada dyspozytywności, albowiem dokonał potrącenia wierzytelności przysługującej powodowi od wyższej kwoty niż dochodzona przez pozwanego w postępowaniu przed sądem polubownym, bowiem w okolicznościach sprawy nie można uznać, że Sąd Polubowny orzekł ponad żądanie pozwu. M. M. w pozwie wniesionym przeciwko D. I. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zażądał zasądzenia od tego podmiotu na swoją rzecz kwoty 90.300 złotych

wraz z ustawowymi odsetkami od 17 lutego 2011 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu tego pozwu M. M. wskazał, że z tytułu sprzedanego powodowi zboża należne mu świadczenie powinno wynieść kwotę 162.839,74 złotych, zaś (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zapłaciła jedynie kwotę 21.850,24 złotych. M. M. jednocześnie podniósł, że po odliczeniu należności za materiał siewny w kwocie 35.689,50 złotych pozostała do zapłaty przez kupującego kwota 105.300 złotych. M. M. w toku postępowania wyjaśnił, że dochodzi kwoty jedynie kwoty 90.300 złotych, gdyż zakłada, że kwota 15.000 złotych może być mu nienależne z uwagi na karę umowną ewentualnie różnicę w kosztach nabycia przez kupującego pszenicy w drodze zakupu zastępczego. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności faktyczne, przyjęć trzeba, że M. M. domagając się kwoty 90.300 złotych uznawał, że kwota ta odpowiada przysługującej mu wierzytelności w stosunku do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. po dokonaniu potrącenia wszystkich wierzytelności przysługujących temu ostatniemu podmiotowi w stosunku niego, w tym również po potrąceniu wierzytelności z tytułu kary umownej i naprawienie szkody wynikłej z zakupu zastępczego. W tym stanie rzeczy Sąd Polubowny zasadnie przyjął, że ustaloną przez niego kwotę 19312,16 złotych z tytułu przysługującej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wierzytelności o zapłatę kary umownej i różnicy cen przy zakupie zastępczym należało odliczyć nie od kwoty 90.300 złotych objętej żądaniem pozwu, lecz od kwoty 105.300 złotych wskazanej w uzasadnieniu tego pozwu jako wierzytelność M. M., gdyż M. M. tę kwotę wskazał jako należną mu od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. - po odliczeniu uiszczonych przez kupującego części ceny sprzedaży i po odliczeniu należności za materiał siewny, a przed potrąceniem ewentualnych należności kupującego z tytułu kary umownej i naprawienia szkody wynikłej z zakupu zastępczego. W tym stanie rzeczy Sąd polubowny zasądzając kwotę 85987,84 złotych nie orzekł ponad żądanie pozwu, albowiem z jednej strony powyższa kwota mieściła się w ramach kwoty dochodzonej pozwem przez M. M., zaś z drugiej strony sąd polubowny rozliczając wzajemne roszczenia stron działał w granicach podstawy faktycznej pozwu i nie można w tej sytuacji zarzucać Sądowi Polubownemu, że naruszył zasadę dyspozytywności, skoro zasądził kwotę niższą niż dochodzona pozwem i to tylko na skutek ustalenia, że wierzytelności (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w stosunku do M. M. z tytułu kary umownej i kosztów zakupu zastępczego są wyższe niż założona przez tego ostatniego kwota 15.000 złotych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut sprzeczności powyższego wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej mającej przejawiać się w naruszeniu podstawowej zasady zobowiązań umownych, to jest zasady autonomii woli stron. Przywołując stosowne orzecznictwo Sądu Najwyższego i poglądy doktryny wywodził, że o sprzeczności wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego można mówić wtedy, gdy chodzi o konstytucyjne zasady ustroju społeczno-gospodarczego oraz naczelne zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa materialnego. Na podstawie wyrażonej w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. klauzuli porządku publicznego wyrok sądu arbitrażowego ulega zatem uchyleniu wtedy, gdy zdeterminowane jego treścią skutki są nie do pogodzenia z określoną normą zaliczaną do podstawowych zasad tego porządku, jak też, że wadliwość wyroku sądu polubownego polegająca na tym, że uchybia on podstawowym zasadom porządku prawnego musi wynikać z samej treści tego orzeczenia, a nie z naruszeń przepisów o postępowaniu przed tym sądem choć w doktrynie prawa cywilnego wyrażane są poglądy, że porządek publiczny ma swój wymiar nie tylko materialny, ale i procesowy, a ochronie podlegają również podstawowe zasady prawa procesowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego do podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej w rozumieniu art. 1206 § 2 k.p.c. zalicza się podstawową zasadę prawa cywilnego, jaką jest zasada autonomii podmiotów prawa cywilnego, a w jej obrębie zasada swobody.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, dokonana przez niego analiza zaskarżonego wyroku Sądu Polubownego prowadzi do wniosku, że rozstrzygnięcie to nie narusza ani zasady autonomii woli stron, ani też innej podstawowej zasady porządku prawnego. Brak bowiem podstaw do przyjęcia, że zdeterminowane treścią tego wyroku skutki są nie do pogodzenia z określoną normą zaliczaną do podstawowych zasad tego porządku. Wskazał, że Sąd Polubowny przyjął, że źródłem roszczenia dochodzonego przez pozwanego M. M. jest umowa sprzedaży zawarta przez strony w 9 czerwca 2010 roku i ocenił stosunek prawny łączący strony w kontekście powyższych postanowień umownych. W związku z tym nie można uznać, że rozstrzygnięcie sądu polubownego pozostaje w sprzeczności z zasadą autonomii woli stron, gdyż sąd polubowny kierował się właśnie treścią umowy łączącej strony, którą strony swobodnie kształtowały. Podkreślił, że te zarzuty zmierzające do zanegowania prawidłowości ustaleń faktycznych sądu polubownego i w konsekwencji

do zakwestionowania zgodności orzeczenia sądu polubownego z prawem materialnym nie mogą być badane przez sąd powszechny w ramach rozpoznania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Sąd powszechny nie działa bowiem w tej mierze jako sąd odwoławczy, który ma ocenić zarówno formalną, jak i merytoryczną poprawność orzeczenia sądu pierwszej instancji. Z istoty skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego wynika, że w ramach kognicji sądu rozpoznającego tę skargę nie mieści się co do zasady kontrola zgodności wyroku sądu polubownego z prawem materialnym ani badanie, czy znajduje on oparcie w faktach przytoczonych w jego uzasadnieniu oraz czy fakty te zostały prawidłowo ustalone, chyba że mamy do czynienia z wyrokowaniem opartym na oczywiście wybiórczej, nierzetelnej ocenie dowodów. W niniejszej sprawie nie mamy z taką sytuacją do czynienia. Dowody przeprowadzone przez sąd polubowny w granicach wniosków złożonych przez strony uzasadniały bowiem ustalenie przez ten sąd, że pozwany dostarczył powodowi 251,84 ton pszenicy paszowej w ramach umowy sprzedaży z dnia 9 czerwca 2010 roku i nie doszło w tej mierze do zawarcia odrębnej umowy. W konsekwencji sąd polubowny zasadnie mógł przyjąć, że w tym zakresie pozwany wykonał swoje zobowiązanie, a powód nie mógł w związku z tym skorzystać z możliwości zakupu zastępczego i obciążyć wydatkami z tym związanymi pozwanego. W związku z tym nie można uznać, że rozstrzygnięcie sądu polubownego oparte na takich ustaleniach narusza podstawowe normy prawa cywilnego, w szczególności zasadę swobody umów czy szerzej ujmując zasadę autonomii woli stron, skoro nie było podstaw do uznania, że strony jakąś inną umowę niż ustalona przez sąd polubowny. Sąd za zbędne uznał przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, gdyż kognicja sądu w sprawie sprowadzała się do oceny zaskarżonego wyroku polubownego w kontekście prowadzonego przez niego postępowania i treści wyroku, a nie do ponownego merytorycznego sprawy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka (skarżąca) skarżąc wyrok w całości i zarzucając:

1. nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 w zw. z art. 214 k.p.c.) przez pozbawienie możliwości obrony swoich praw przez powoda wskutek nieodroczenia rozprawy, po zamknięciu której Sąd ogłosił wyrok, w sytuacji gdy na tej rozprawie powodowi doręczona została odpowiedź na skargę sądu polubownego, powód wniósł o odroczenie rozprawy celem umożliwienia zajęcia stanowiska, a sąd I instancji oddalił ten wniosek, czym uniemożliwił powodowi obronę swych praw przed wydaniem wyroku .

2. Obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na wyniki postępowania, a to:

- art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że nie zachodzi sprzeczność wyroku sądu polubownego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, podczas gdy wyrok sądu polubownego wydany został z rażącym naruszeniem zasad autonomii woli stron umowy i swobody umów, poprzez pominięcie zasady wykładni oświadczeń woli określonej w art. 65 k.c.;

- art. 1194 k.p.c. w zw. z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że nie doszło do naruszenia zasad postępowania przed Sądem Polubownym, w szczególności reguł przewidzianych w § 8 Regulaminu Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej.

Apelująca rozwinęła te zarzuty w uzasadnieniu apelacji, w którym co do zasady przedstawiła pogłębione stanowisko prezentowane przed Sądem pierwszej instancji powołując się dodatkowo na stanowiska prezentowane w orzecznictwie. Czyniąc te zarzuty, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie wyroku Sądu Polubownego, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, wedle norm przepisanych.

W odpowiedzi na tę apelację, pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego;

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie

Odnosząc się do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należało się odnieść do najdalej idącego, a mianowicie zarzutu nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, której apelująca powódka upatrywała w nieodroczeniu rozprawy (notabene jedynej) mimo złożenia takiego wniosku przez pełnomocnika powoda, w sytuacji doręczenia mu odpowiedzi na pozew właśnie dopiero na rozprawie. Zarzut ten, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie mógł znaleźć uzasadnienia. Nie wymaga dowodzenia, że naruszenie art. 214 k.p.c. nie zawsze powoduje skutek nieważności z przyczyn przewidzianych art. 379 pkt 5 k.p.c. tj. jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw, a co w sprawie ma wynikać z faktu doręczenia odpowiedzi na skargę dopiero na rozprawie i nieodroczenia z tego powodu wnioskowanego przez stronę odroczenia rozprawy celem zapoznania się z jej treścią w czasie dłuższym niż udzielona przerwa w tej rozprawie. Dokonując oceny, czy postępowanie przed Sądem pierwszej instancji było dotknięte nieważnością, Sąd Apelacyjny był zobowiązany do ustalenia, czy fakt doręczenia odpowiedzi na skargę na rozprawie (a nie w okresie przed rozprawą) był tym nadzwyczajnym – oczywiście w okolicznościach faktycznych sprawy - wydarzeniem w rozumieniu art. 214 k.p.c., które mogło skutkować pozbawieniem strony powodowej obrony jej praw w przedmiotowym procesie. Jest bezspornym, że na rozprawie, na której pozwana złożyła odpowiedź na skargę, skarżący był reprezentowany przez pełnomocnika (rzeczą strony było czy takowym ustanowił profesjonalnego), a Sąd zarządził przerwę celem zapoznania się z tą odpowiedzią. W ocenie Sądu Apelacyjnego, treść tej odpowiedzi w przeważającej części jest chronologicznym zapisem dotychczasowego przebiegu sporu między stronami, a w szczególności powieleniem stanowisk prezentowanych przez strony przed Sądem Polubownym w tym - odwołaniem się do dowodów znanych i powoływanych dotychczas oraz powtarzającej zarzuty stanowiące podstawę do złożenia pozwu do Sądu Polubownego, a co nie stanowiło podstawy do odroczenia rozprawy w świetle art. 214 kpc zwłaszcza w postępowaniu ze skargi na wyrok sądu polubownego, w którym to postępowaniu zakres badania sądu powszechnego takiej skargi jest właściwie ściśle określony i ograniczony do przesłanek art. 1206 kodeksu postępowania cywilnego. Oceniając post factum okoliczności wskazanych przez apelującego, które miały by skutkować nieważnością postępowania przed Sądem pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny nie podzielił tego zarzutu.

Sąd Apelacyjny nie doszukał się także zasadności pozostałych zarzutów zgłoszonych w apelacji. Przyjmując za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, jak też i dokonane na ich podstawie rozważania prawne, pozostające w zgodzie z przywołanymi przez ten Sąd przepisami prawa, jednie gwoli dodatkowej argumentacji Sąd Apelacyjny wskazuje - w odniesieniu do podniesionej przez apelującego zarzutu naruszenia zasady autonomii woli stron, której upatrywał apelujący w nieprzeprowadzeniu dowodu z przesłuchania stron, że przeprowadzenie tego dowodu służyć miało, jak wskazuje wywód apelującej, na dowiedzeniu, że przedmiotową pszenicę (konkretnie paszową miast konsumpcyjnej) skarżąca odebrała nie w ramach zawartego przez strony na piśmie kontraktu z 9 czerwca 2010r. lecz w oparciu o odrębne porozumienie stron. Okoliczność, że sama powódka powołuje się w piśmie z 21.09.2010r(k.19), kierowanym do sprzedającego pozwanego słowami „nawiązując do rozpoczętej realizacji kontraktu (...)” (a takowy jest numer umowy z 9.czerwca 2010r) przeczy stanowisku skarżącej- przy braku jakichkolwiek innych okoliczności mających wskazywać, iż już po tym czasie i poza wymianą pism zgromadzonych w sprawie - że strony porozumiewały się co do tego kontraktu, a już na pewno, że podstawą dostarczenia pszenicy było inne niż to właśnie porozumienie. Przywołany przepis art.65 par.2 kc, jako gwarancja autonomii woli stron, nie ma na celu kreowania nowych zdarzeń, ale wykazać zamiar stron co do konkretnego istniejącego między nimi porozumienia (umowy). Skoro zaś tak - i przy uwzględnieniu, że także skarżąca umowę stron kwalifikowała jako umowę sprzedaży (w przeciwieństwie przecież do sprzedającego, który w pozwie do Sądu Polubownego użył określenia "umowa kontraktacji", a powódka wyraźnie temu przeczyła), jaki i stanowił to zapis umowy z 9 czerwca 2010r, a Sąd Polubowny także na podstawie przepisów odnoszących się do umowy sprzedaży spór rozstrzygnął - przeto za niepodważone należało uznać stanowisko Sądu Okręgowego o nie naruszeniu przez Sąd Polubowny podstawowej zasady porządku prawnego, jak zasada autonomii stron. Zauważyć należy, że gdyby stanowisko apelującej okazałoby się mieć potwierdzenie, to w ogóle należałoby rozważać ewentualne naruszenie przez Sąd Polubowny pkt.3 par.1 art.1206 kodeksu postępowania cywilnego i to w sytuacji, gdy apelująca wskazywałaby na naruszenie treści tego zapisu, a co w sporze nie miało miejsca (jak i nade wszystko- o czym wyżej- że w ogóle nie wykazano istnienia innej podstawy faktycznej do zakupu spornej pszenicy niż umowa z 9.06.2010r). Skoro Sąd Polubowny rozstrzygnął spór

miedzy stronami na podstawie przepisów o sprzedaży, to także bezpodstawny jest zarzut apelującej, że naruszył Sąd ten par.8 obowiązującego od 1 stycznia 2007r. Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej, który wszedł w życie 1 stycznia 2007 roku, a który stanowi, że zespół orzekający rozstrzyga spór według prawa właściwego dla danego stosunku, a gdy strony go do tego upoważniły - według ogólnych zasad prawa lub zasad słuszności. W każdym jednak wypadku zespół orzekający bierze pod uwagę postanowienia umowy oraz panujące zwyczaje mające zastosowanie do danego stosunku prawnego.

Również z uwagi na dokonane przez Sąd Polubowny rozliczenie i przesądzenie, że w ramach kontraktu umownego skarżąca mogła dokonać zakupu zastępczego jedynie pszenicy niedostarczonej, a nie pszenicy odebranej, a co w konsekwencji doprowadziło do zmniejszenia uprawnionego przez skarżącą potrącenia miast kwoty 88 395,84zł kwoty 16 904,16 złotych, jako równowartości ceny zakupu pszenicy niedostarczonej w ilości 48,16t oraz kary umownej w kwocie w kwocie 2 408 złotych czyli łącznie 19 312,16 złotych, nie może być zasadny zarzut naruszenia dyspozycyjności stron. Rozliczenie dokonane bowiem przy takim stanowisku prawnym Sądu Polubownego (w odniesieniu do dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych) doprowadziło do odmiennego rozliczenia pod względem rachunkowym wzajemnych wierzytelności stron, ale nie mogło doprowadzić do uznania, że poprzez te rozliczenia Sąd Polubowny naruszył zasadę dyspozycyjności stron. Zasądzona kwota (88 987,84zł) mieści w dochodzonej przez (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (90 300 zł,).

Skoro, jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowych – przytaczanie w pełni akceptowalnego i przyjętego za własne przez Sąd Apelacyjny stanowiska nie jest zatem konieczne - że w ramach kognicji sądu rozpoznającego skargę na orzeczenie sądu polubownego nie mieści się, co do zasady, kontrola zgodności tego orzeczenia z prawem materialnym ani badanie co do prawidłowości ustaleń faktycznych, poza wyrokowaniem opartym na oczywiście wybiórczej nierzetelnej ocenie dowodów(tak też Sąd Najwyższy w min w wyroku z 9.03.2009r. ICSK 53/09), a która w sporze nie występowała, Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw do uznania zasadności zarzutów apelującej, na podstawie art.385 kodeksu postępowania cywilnego orzekł, jak w pkt.I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono, jak w pkt.II sentencji na podstawie art.99 par.1 i 2 kodeksu postępowania cywilnego. kodeksu postępowania cywilnego.